



Sygn. akt I CSK 237/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa E. A.

przeciwko A. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 kwietnia 2013 r., którym zasądzona została na rzecz powódki kwota 79.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, przyjętych za własne przez Sąd Apelacyjny, wynika, że powódka zawarła z pozwanym w kwietniu 2011 r., za pośrednictwem agenta M. B., umowy ubezpieczenia na życie [...] i ubezpieczenia inwestycyjnego [...]. W odniesieniu do każdej z umów założone zostały rachunki bankowe, na które miały być wpłacane składki. Podstawą działalności M. B., polegającej na pozyskiwaniu dla pozwanego klientów, była umowa agencyjna zawarta z pozwanym i udzielone jej upoważnienie. Latem 2011 r. powódka przekazała agentce w swoim mieszkaniu kwotę 10 000 zł w ramach lokaty, której zainwestowanie miało przynieść w krótkim czasie wysoki zysk. Po upływie dwóch tygodni agentka zwróciła powódce dokonaną wpłatę i wręczyła tytułem zysku kwotę 900 zł. W celu zachęcenia powódki do dokonania wpłat przekazała jej nieprawdziwe informacje dotyczące zakresu działalności pozwanego i nieistniejących inwestycji. W dniach 21 i 22 grudnia 2011 r., ulegając namowom agentki, powódka powierzyła jej w tym samym celu kwoty 50.000 zł i 30.000 zł, które odebrały jej pracownicy i wydały potwierdzenie wpłaty na drukach deklaracji, oznaczonych numerami zawartych umów, danymi dotyczącymi agentki, jej pieczęcią, ale bez jej podpisu. Powódka była przekonana, że dokonuje wpłat agentowi ubezpieczeniowemu pozwanego. Nie otrzymała natomiast, mimo upływu zadeklarowanego tygodniowego terminu, spodziewanego zysku. Początkowo agentka prosiła o prolongatę terminu, a później były trudności w nawiązaniu z nią kontaktu, ponieważ jej biuro zostało zamknięte, a zapewnienia zwrotu pieniędzy nie miały pokrycia. Powódka poinformowała dyrektora filii oddziału pozwanego w P. o wpłatach dokonanych agentce. W późniejszym czasie wypowiedziała zawarte umowy.

M. B. została oskarżona o popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 w związku z art. 294 § 1 i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od stycznia 2011 r do 27 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez agenta osobom trzecim w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, przewidziana w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 145, dalej: „u.p.u.”) stanowi odpowiednik ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i obejmuje odpowiedzialność osobistą, nieograniczoną, całym majątkiem, która może mieć charakter deliktowy lub kontraktowy. Deliktowa odpowiedzialność ubezpieczyciela powstaje z chwilą zaistnienia szkody wyrządzonej, niezależnie od istniejącego uprzednio stosunku ubezpieczeniowego. Kontraktowa odpowiedzialność dotyczy niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia, a odszkodowanie zastępuje świadczenie główne lub uzupełnia je. Uregulowanie art. 11 ust. 1 u.p.u. dotyczy odpowiedzialności o charakterze deliktowym, której założeniem było zapewnienie klientom zakładów ubezpieczeń ochrony ich interesów, co zobowiązywało do sprawowania rzeczywistego nadzoru nad działalnością agentów. Szkada powódki powstała w związku z wykonywaniem przez M. B. czynności agencyjnych, których określenie dokonane zostało w art. 4 ust. 1 u.p.u., przy uwzględnieniu funkcjonalnej natury tego związku. Działania agenta polegały na stworzeniu sytuacji, w której klient był przekonany, że pieniądze inwestuje w zakładzie ubezpieczeń, podczas gdy nie były one przekazywane na konto tego zakładu, co doprowadza do powstania szkody. Prawdłowo określona podstawa faktyczna nie daje podstaw do przyjęcia, że powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody. Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powódce nie można zarzucić braku staranności w kontaktach z M. B. Nie było podstaw do zastosowania art. 362 k.c.

Pozwany w skardze kasacyjnej powołał podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Naruszenie prawa połączył z błędną wykładnią art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 u.p.u.; art. 11 ust 1 u.p.u. w związku z art. 22¹, art.805 § 1 k.c. i art. 2 ust. 1 u.p.u.; z niewłaściwym zastosowaniem art. 362 k.c. w związku z art. 11 ust. 1 u.p.u. oraz art. 11 ust. 1 u.p.u. w związku z art. 361 § 2 k.c.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie dokonania zmiany wyroku przez uwzględnienie apelacji przez oddalenie powództwa.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego w zakresie ubezpieczeń osobowych i majątkowych określone zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.p.u. pośrednictwo ubezpieczeniowe polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia. Do nawiązania stosunku prawnego pomiędzy zakładem ubezpieczeń a pośrednikiem dochodzi przez zawarcie umowy agencyjnej, na podstawie której agent zobowiązuje się, stosownie do art. 758 § 1 k.c., w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Do zawierania umów w imieniu zlecającego oraz do odbierania dla niego oświadczeń agent jest uprawniony tylko wtedy, gdy ma do tego umocowanie (art. 758 § 2 k.c.). Umowa agencyjna typu pośrednictwa uprawnia agenta wyłącznie do wykonywania czynności faktycznych polegających na pośredniczeniu. Czynności te mogą obejmować wyszukiwanie osób, z którymi można zawierać umowy, udział w rokowaniach mających na celu zawarcie umowy, skłanianie osób trzecich do zawarcia umowy lub przyjęcia oferty oraz informowanie o warunkach umów.

Pośrednik ubezpieczeniowy, zgodnie art. 4 ust. 1 u.p.u., wykonuje czynności w imieniu i na rzecz zakładu ubezpieczeń („czynności agencyjne”), polegające na: pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia (negocjowanie warunków umowy, reklama zakładu ubezpieczeń, wyjaśnianie poszczególnych klauzul zawartych w umowie oraz we wzorcach umowy jej towarzyszących, udzielanie pomocy przy wypełnianiu stosownych formularzy), zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach

o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych. Na pośredniku ciąży obowiązek (art. 4a u.p.u.) przekazania poszukującemu ochrony ubezpieczeniowej albo klientowi informacji dotyczących zakresu udzielonego mu przez zakład ubezpieczeń pełnomocnictwa oraz tego, czy działa na rzecz jednego czy wielu zakładów ubezpieczeń, a także podania danych identyfikujących jego działalność gospodarczą. Z art. 6a pkt 1 u.p.u. wynika, że sumy pieniężne przekazane z tytułu umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego pośrednikowi ubezpieczeniowemu uznaje się jako wpłacone zakładowi ubezpieczeń.

W art. 11 ust. 1 u.p.u. uregulowana została odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, na którego rzecz działa agent ubezpieczeniowy, za szkodę wyrządzoną osobom trzecim przez tego agenta w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych oraz wyłączenie stosowania art. 429 k.c. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmowane jest, że odpowiedzialność ta ma charakter gwarancji będącej odpowiednikiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; może mieć postać kontraktową lub deliktową. Do odpowiedzialności kontraktowej dochodzi przez niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania przez pośrednika. Wynika to z istoty powiernictwa, ponieważ zakład ubezpieczeń jest dłużnikiem w umowach zawieranych z udziałem pośrednika. Odpowiedzialność deliktowa dotyczy szkody wyrządzonej niezależnie od istniejącego uprzednio stosunku prawnego pomiędzy zakładem ubezpieczeń i ubezpieczającym. Zdarzenie wywołujące szkodę kreuje stosunek zobowiązaniowy między ubezpieczycielem a ubezpieczonym i odnosi się do odpowiedzialności za działania osób, którymi zakład ubezpieczeń posłużył się. Ten rodzaj odpowiedzialności uregulowany został w art. 11 ust 1 u.p.u. W sferze odpowiedzialności deliktowej zakład ubezpieczeń ponosi ją za osoby, którymi się posłużył, na zasadzie ryzyka. Na nim bowiem ciąży ryzyko wyboru właściwych osób, którymi posługuje się dla wykonania pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Do przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń należą: powstanie szkody, zaistnienie zdarzenia, które doprowadziło do jej powstania i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem. Spełnienie warunku szkody następuje wówczas, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności

agencyjnych, a nie przy okazji tych czynności. Pomiędzy spowodowaniem szkody a zdarzeniem zachodzi związek o charakterze funkcjonalnym, polegający na tym, że do szkody doszło przez czynności agenta, które ze względu na ich istotę i rodzaj należą do zakresu jego kompetencji, określonych w umowie agencyjnej, przepisach Kodeksu cywilnego oraz ustawie o powiernictwie ubezpieczeniowym. Związek tego rodzaju zachodzi również w odniesieniu do odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.), powierzającego za szkody wyrządzone przez drugiego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (art. 429 k.c.) oraz zwierzchnika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez podwładnego zleconej mu czynności (art. 430 k.c.). Nie zostały jednak wypracowane w literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego ogólne, powszechnie akceptowane kryteria dotyczące odróżnienia sytuacji, w której przyjmujący do wykonania powierzone czynności wyrządza szkodę „przy wykonywaniu” tych czynności, od sytuacji wyrządzenia przez niego szkody jedynie „przy okazji, przy sposobności” wykonywania takich czynności. W wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że nie może mieć decydującego znaczenia kryterium celu, jakim kierował się zwierzchnik, powierzając podwładnemu wykonanie powierzonych czynności na własny rachunek, ponieważ prowadziłoby to do pozbawienia poszkodowanych odpowiedniej ochrony prawnej. Określił inne jeszcze przesłanki, pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich. Należą do nich: aspekt przedmiotowy funkcjonalnego związku dotyczący tego, czy sprawca działał w ramach powierzonych mu czynności, aspekt podmiotowy, dotyczący kręgu potencjalnych poszkodowanych, aspekt temporalny podejmowanych czynności (jednorazowe lub wykonywane w dłuższym okresie czasu, powtarzające się), miejsce i czas wykonywania czynności (lokal powierzającego, czas pracy lub poza nim) oraz posługiwanie się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) i oznaczeniami przysługującymi powierzającemu (np. jego pieczęciami, pismami firmowymi, zabezpieczeniami), podleganie kierownictwu i kontroli zwierzchnika, a także zakres

samodzielności co do sposobu wykonywania powierzonych funkcji. Stanowisko Sądu Najwyższego dotyczyło odpowiedzialności za podwładnego, przewidzianej w art. 430 k.c., może mieć jednak ogólniejsze znaczenie, z uwagi na całościowe ujęcie poruszanej kwestii. W odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego zachodzi potrzeba niezbędnej modyfikacji, dotyczącej okoliczności sprawy i charakteru stosunku powiernictwa. Dokonane ustalenia faktyczne sprawy stanowią podstawę do przyjęcia, że spełnione zostały warunki odpowiedzialności pozwanego, objęte art. 11 ust. 1 u.p.u.

Nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 2 k.c. Przewidziany został w tym przepisie zakres obowiązku odszkodowawczego, w tym wyrównania poniesionych strat. Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w Kodeksie cywilnym. W doktrynie i w orzecznictwie za szkodę uznawany jest uszczerbek w dobrach majątkowych poszkodowanego. Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że powódka przekazała M. B. kwotę 10 000 zł na przełomie lata i jesieni 2011 r. oraz kwoty 50.000 zł w dniu 21 grudnia 2011 r. i 30 000 zł w dniu 22 grudnia 2011 r., które wręczyła jej pracownikom. Z wpłaceniem tych kwot łączył się obowiązek ich zwrotu wraz z zyskiem, co miało miejsce w odniesieniu do kwoty 10 000 zł. Niemożność odzyskania pozostałych kwot wywołała stratę powódki, której wyrównania obecnie dochodzi. Dla bytu zgłoszonego powództwa nie ma znaczenia tytuł ich uzyskania przez powódkę od innych osób; nie było podstaw do przyjęcia, że doszło do tego w sposób sprzeczny z prawem. Kwestia rozliczenia się powódki z osobami, które pieniądze jej przekazały, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego. Oświadczenie powódki, że matka nie wystąpiła w stosunku do niej z żądaniem zwrotu pieniędzy, skoro wiadome jest, że czyni starania o ich zwrot. Nie prowadzi to jednak do uznania, że nie dojdzie do rozliczeń, czy też, że powódka nie poniosła szkody. Uprawnienie do domagania się zwrotu pieniędzy ma osoba, która je przekazała, a niemożność ich odzyskania na skutek bezprawnego działania agenta, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, wyrządziło powódce szkodę. Odmienne stanowisko pozwanego w tym względzie jest bezzasadne.

Zdarzeniem, które spowodowało zaistnienie szkody były działania agenta M. B., z którą pozwanego łączyła umowa agencyjna. W ramach powierzonych agentowi czynności doprowadziła ona do zawarcia przez powódkę z pozwanym wymienionych wyżej umów ubezpieczenia, a czynności które do tego doprowadziły były przeprowadzone w mieszkaniu koleżanki powódki, też klientki pozwanego, poza biurem agenta. Wiązało się z nimi otwarcie rachunków bankowych z przeznaczeniem na wpłacanie umówionej składki oraz lokowania wpłaty dodatkowe (rachunek dedykowany). Do osób, które zawarły umowy ubezpieczenia M. B. kierowała oferty dokonywania wpłat gotówki, w ramach otwartego już rachunku dedykowanego, których zainwestowanie przez pozwanego miało przynieść w krótkim czasie wysoki zysk. Wpłaty od powódki agentka przyjmowała osobiście w mieszkaniu powódki oraz na jej polecenie jej pracownicy, także w miejscu zamieszkania powódki. Wbrew zapewnieniom, nie zostały one przekazane na rachunek bankowy powódki. Potwierdzenia wpłat pieniędzy dokonywane były na druku oznaczonym numerem umowy powódki, który nie był przeznaczony do tego celu, stanowiąc deklarację składki ubezpieczeniowej. Działalność agenta tego dotycząca trwała w odniesieniu do powódki w okresie od przełomu lata i jesieni 2011 r. do grudnia 2011 r. i była łączona z wcześniej zawartymi umowami ubezpieczenia. Krąg klientów rekrutował się spośród osób, które zawarły umowy ubezpieczenia, a otwarte rachunki stanowiły oparcie dla dalszych wpłat, chociaż nigdy nie były na nich umieszczane. Zachętą do inwestowania było przekazywanie wpłacającemu co pewien czas pieniędzy mających stanowić część zysku osiągniętego przez pozwanego, przy czym były to wysokie kwoty, w stosunku do innych możliwości lokowania pieniędzy. Zapewnienia inwestowania przez pozwanego wpłacanych pieniędzy były uwiarygodniane przedstawianiem wysokiej pozycji pozwanego na rynku finansowym, prowadzeniem działalności w biurze, wysoką oceną pracy agenta przez przełożonych, znaczną ilością osób przyjmowanych w biurze, posługiwaniem się drukami stosowanymi w działalności pozwanego oraz początkowymi wypłatami zysku. M. B. zrobiła dobre wrażenie na powódce, zarówno przedstawieniem oferty, pomocą w wyborze najkorzystniejszej oraz w wypełnieniu wymaganych druków, pobraniem pieniędzy na wpłatę pierwszej składki i ulokowaniem jej na rachunku, zapewnieniem udzielania dalszej pomocy;

została oceniona jako profesjonalistka. Cenione było również i to, że podejmowała czynności w miejscu zamieszkania klienta, z uwagi na odległość miejsca zamieszkania powódki od siedziby biura.

M. B. prowadziła działalność gospodarczą, nie podlegała bezpośredniemu kierownictwu ze strony pozwanego, co jednak nie oznacza, że miała pełną swobodę w zakresie wykonywania powierzonych jej czynności, ponieważ działając na rzecz pozwanego mogła i powinna była wykonywać tylko te czynności. Zgodnie z art. 18 u.p.u. podlegała nadzorowi pozwanego, którego instrumenty i zakres nie zostały jednoznacznie przez pozwanego określone. Skoro w biurze agenta usytuowanym w budynku agencji pozwanego ustawiała się kolejka oczekujących, na jego biurku leżały pieniądze, świadczące o pobieraniu ich przez wręczenie, w znacznych ilościach były pozyskiwane druki przeznaczone na deklaracje wpłat w ramach zawartych umów, a mimo tego kontrola nie stwierdzała nieprawidłowości, zaś sytuacje te usprawiedliwiać miała duża ilość klientów zwerbowanych przez operatywnego agenta, to oznacza, że nie było kontroli prawidłowości wykonywania powierzonych zadań. Akceptowane było wykonywanie czynności powierniczych poza biurem. Agent mógł być przekonany, że jego działania nie spotkają się z zainteresowaniem nadzorujących, z których jeden pozostawał z nią w bliskich kontaktach pozasłużbowych, nie było żadnej kontroli prawidłowości pobierania pieniędzy od klientów, mimo ograniczenia objętego upoważnieniem i treści art. 6a pkt 1 u.p.u. Na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że sprzeczna z prawem działalność agenta M. B. była podejmowana w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.u. był nieuzasadniony.

Nie można jednak odmówić słuszności pozostałym zarzutom skargi kasacyjnej, chociaż nie w takim zakresie, który miałby prowadzić do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności przewidzianej w art. 11 ust. 1 u.p.u. Powódka, dokonując czynności prawnej z pozwanym za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego była konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu prawnego w jego stosunkach prawnych z przedsiębiorcami przewidziana została w art. 385¹ do 385³ k.c. i w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt

niebezpieczny (jedn. tekst Dz. U. z 2012 r., poz. 1225), która z dniem 26 grudnia 2014 r. została uchylona ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827). Prawnie ukształtowana ochrona konsumenta dotyczy zasady indywidualnego kształtowania treści i zawierania umów z jego udziałem. Nie może być rozumiana jako przyznanie mu uprzywilejowanej pozycji, która zwalniałaby go z obowiązku staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało, że art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03 i z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, niepublikowane). Okoliczności sprawy, której dotyczy skarga kasacyjna, prowadzą do wniosku, że powódka była konsumentem, a postanowienia zawartej za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego umowy ubezpieczenia były przedmiotem uzgodnień. W odniesieniu do później złożonej propozycji inwestowania środków finansowych jej postępowanie nie nosiło cech wymaganej staranności i dbałości o własne interesy. Brak należytej rozwagi w ramach współdziałania z agentem pozwanego i niepodjęcie działań mających na celu uzyskanie wiedzy o treści oraz charakterze czynności pozwanego, które miały doprowadzić do osiągnięcia bardzo wysokich zysków, obiektywnej oceny, co do rzeczywistej możliwości uzyskania takiego rezultatu. Zaniechanie dążenia do potwierdzenia na piśmie składanych przez agenta propozycji oraz do wyjaśnienia motywów braku bliższych informacji, które w sposób wyczerpujący były przekazywane podczas procedury wcześniej zawieranych umów. Przekazanie z dnia na dzień wysokich kwot, przekraczających jej możliwości będące następstwem naciskania przez agenta na ich wpłacenie, nieuzyskanie należytego potwierdzenia oraz niedokonanie kontroli stanu rachunku, na który miały być wpłacane, niezapoznanie się z otrzymanymi materiałami informacyjnymi dla

ustalenia warunków i możliwości dokonywania dopłat, jak też niesprawdzenie zakresu umocowania agenta co do ich bezpośredniego pobierania, ocenić należało jako lekkomyślne. Podkreślenia wymagają okoliczności wręczania pieniędzy w miejscu zamieszkania pracownikom agenta. Niewątpliwie stworzone zostały warunki do pozyskania zaufania powódki i przekonania jej, że działania agenta są zgodne z umocowaniem, co jednak nie zwalniało jej od powinności obiektywnej oceny możliwości osiągnięcia niespotykanego zysku oraz zainteresowania rzeczywistym przeznaczeniem wpłacanych pieniędzy.

Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. W doktrynie i w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 20/10 i z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13, niepublikowane). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopienia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego obowiązanego do naprawienia szkody. Podkreślenia wymaga, że wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01 i z dnia 10 lipca 2014 r., II PK 239/13, niepublikowane). W rozpoznawanej sprawie ustalenia dokonane przez Sąd Apelacyjny prowadzą do wniosku, że niedochowanie należytej

staranności przy dokonywaniu oceny propozycji agenta i poddanie się przez powódkę bez zastrzeżeń jego wymaganiom, w celu partycypowania w wysokim zysku, stanowi o przyczynieniu się do zaistnienia szkody. Nie ma podstaw do kwalifikowania zachowania powódki jako rozważnego i zorientowanego klienta, skoro poprzestała ona na zaufaniu do agenta działającego na rzecz pozwanego, chociaż miała możliwość zweryfikowania jego działań.

Nie zasługiwało na podzielenie stanowisko Sądu Apelacyjnego, przyjmujące, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody. Określenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wymaga rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz przyjęcia, że jest on znacząco większy niż przyczynienie powódki. Należy mieć na uwadze, że posłużenie się przez pozwanego akceptowaną działalnością agenta ubezpieczeniowego, powszechnie cenionego, umożliwiło mu wytworzenie u klientów przekonania, że wszelkie jego czynności były związane się z działalnością zakładu ubezpieczeń, czemu sprzyjał brak właściwej reakcji na przejawy zachowania wykraczające poza sferę objętą powierzeniem.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok został uchylony na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.